



Święty Wojciech

PISMO PARAFIALNE

Nr 10(138) • POZNAŃ • Listopad 2017 r.

Staliśmy być może przy grobach świętych...

Uroczystość Wszystkich Świętych w swoich dziełach uwieczniało wielu pisarzy, poetów, malarzy i filmowców. Każdy z nich na swój sposób wyobrażał sobie, jak wygląda życie tam, dokąd jeszcze nikt nie dotarł z kamerą, dokąd nikt z żyjących na tym świecie nie ma dostępu.

Myślisz czasem o niebie? Marzysz o nim? Czy jest to dla Ciebie raczej odległa perspektywa? Może jestem niepoprawnym marzycielem, ale ja czasem myślę o niebie. Marzę, że nie będzie już nienawiści, zawiści i kłótni, ale tylko... miłość i wszyscy, których kocham – wszyscy oddani Bogu, wpatrujący się w Jego miłosierne oblicze. Jak tam musi być pięknie! Wyobrażasz to sobie? Jak wygląda Twoje niebo? Nie przenikniemy tajemnicy nieba. Teraz sprawdzają się słowa św. Pawła, który pisał, że „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9). Są jednak tacy, którzy o tej niewysłowionej radości nieba zdołali się już przekonać. To niezliczona rzesza ludzi pochodzących ze wszystkich narodów i ludów. Ci, którzy, żyjąc dobrze na ziemi, zasłużyli na przebywanie z Bogiem w niebie. To święci wszystkich czasów. Wszyscy święci.

Ilu ich jest? Nie wiadomo. Autor Apokalipsy mówi o wielkim tłumie... Są wśród nich ci, których Kościół oficjalnie ogłosił świętymi, kanonizował, wspominani w ciągu roku kościelnego. Jednak wielu z nich pozostaje dla nas bezimiennych, tajemniczych, nieznanych. Całkiem możliwe, że z niektórymi spośród nich żyliśmy pod jednym dachem, że dobrze ich znaliśmy. Bo święci to ci, którzy za życia pokładali nadzieję w Bogu, a teraz cieszą się chwałą nieba.



Odziani w białą szatę – jak opisuje ich św. Jan – a w ręku ich palmy, znak zwycięstwa. Oni bowiem prawdziwie zwyciężyli; nie stali się świętymi automatycznie, lecz podjęli walkę: walkę ze swoimi słabościami i grzechem, walkę o dobrze przeżyty codziennosc, walkę o ofiarną miłość, o to, aby w rozmaitych sytuacjach życia pokładać zawsze nadzieję w Bogu.

Członkowie Kościoła pierwszych wieków sprawowali często Eucharystię na grobach świętych, męczenników. Później ich relikwie zaczęto umieszczać w ołtarzach. Kościół uważa, że wypada nad grobami świętych wznosić ołtarze albo ich relikwie składać w świątyniach, bo – jak mówił św. Ambroży (+397), biskup Mediolanu – trzeba: „(...) aby zwycięskie ofiary znalazły się w tym miejscu, gdzie Chrystus jest ofiarą. Lecz On, który za wszystkich cierpiał, na ołtarzu, oni pod ołtarzem, gdyż Jego męką zostali odkupieni” (cyt. za: S. Hołodek, *Liturgia poświęcenia kościoła i ołtarza*, <<https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/posw6.html>>).

Do dziś modlimy się przy grobach świętych, chociażby przy grobie św. Jana Pawła II, a w uroczystość Wszystkich Świętych gromadzimy się na cmentarzach. Czasem być może nie zdajemy sobie nawet sprawy z tego, że groby, przy których stoimy, są grobami ludzi świętych. Tych, którzy za życia w Bogu pokładali nadzieję.

Wzywajmy ich wstawiennictwa, po to aby pomagali nam zawsze ufać Bogu, uświęcać się każdego dnia. Wtedy uroczystość Wszystkich Świętych stanie się kiedyś naszym świętem.

ks. Szymon Bajon

W OGRODZIE SMUTKU

Dziś ogród smutku migoce światłami,
Kamień pomników w barwnych tonie kwiatach,
Anioły krążą pomiędzy grobami,
Przybywszy dzisiaj z nieziemskiego świata.

Zbierają modły, które ludzie wnoszą,
Za dusze bliskich, co tu spoczywają.
I wszechmocnemu Panu je zanoszą
Z prośbą, by dusze przyjął w swoim Raju.

Maria Ellnain-Wojtaszek



„Umrzeć z nadziei”

W październiku w kilku miastach Polski odbyło się nabożeństwo „Umrzeć z nadziei”. Na prośbę papieża Franciszka (przekazaną podczas spotkania z biskupami na Wawelu w 2016 roku) modlono się w intencji uchodźców, którzy zginęli w drodze do Europy.

W Poznaniu wspólnota Sant' Egidio przygotowała modlitwę za uchodźców w kościele św. Wojciecha na Wzgórzu św. Wojciecha 8 października 2017 roku. Modlitwę poprowadził przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański. Kulminacyjnym momentem modlitwy było odczytanie nazwisk osób, które straciły życie w drodze do Europy.



Metropolita poznański wygłosił homilię, w której zwrócił uwagę na słowa św. Pawła Apostoła: „*Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim (...) z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi*” (Dz 17,24,26). *Z tego wynika, że cały rodzaj ludzki ma swój początek w Bogu. „Jesteśmy bowiem z Jego rodu” (Dz 17,28). Dzięki wspólnym korzeniom rodzaj ludzki stanowi jedność (por: KKK, 360).*

Dla chrześcijanina ludzkość stanowi zatem jedną rodzinę. Wszyscy ludzie na całej ziemi są naszymi braćmi i siostrami w człowieczeństwie, a dzięki łasce są także przeznaczeni do tego, by być braćmi i siostrami w Jezusie Chrystusie. Uchodźcy, emigranci, ludzie w drodze oraz lokalna społeczność stanowią razem z nami jedną rodzinę.

W dalszej części metropolita mówił o zadaniu, jakie winno spełnić państwo w stosunku do uchodźców. *Najważniejszym punktem odniesienia nie może być interes państwa czy bezpieczeństwo narodowe, lecz człowiek. „Zasada centralnego miejsca osoby ludzkiej [...] zobowiązuje nas do przedkładania*

zawsze bezpieczeństwa osobistego ponad bezpieczeństwo narodowe. W związku z tym konieczne jest odpowiednie formowanie personelu odpowiedzialnego za kontrole graniczne. Sytuacja imigrantów ubiegających się o azyl i uchodźców wymaga, aby zapewniono im bezpieczeństwo osobiste i dostęp do usług podstawowych. W imię fundamentalnej godności każdej osoby należy podjąć wysiłki, by opowiadać się za środkami alternatywnymi wobec pozbawienia wolności osób, które bez pozwolenia wkraczają na terytorium państwa” („Przyjmować, chronić, promować i integrować imigrantów i uchodźców”. Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2018 r., Watykan, 15 sierpnia 2017). Trzeba też przyznać, co podkreślił abp Gądecki, że państwa mają prawo do podjęcia działań przeciwko nielegalnej emigracji, przy poszanowaniu praw człowieka. Należy równocześnie pamiętać o podstawowej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy osobami, które uciekają z kraju z przyczyn politycznych, religijnych, etnicznych lub innych form prześladowania czy wojen (są to uchodźcy lub ubiegający się o azyl) a osobami, które po prostu szukają nielegalnego wejścia do kraju, jak również tymi, które opuszczają swój kraj, ponieważ panujące w nim stosunki ekonomiczne stanowią zagrożenie dla ich życia i fizycznego bezpieczeństwa oraz tymi, które wyjeżdżają tylko po to, aby polepszyć swoją sytuację materialną.

Arcybiskup odniósł się również do słów Benedykta XVI, charakteryzujących postawę uchodźcy: *Od uchodźców należy wymagać, by odnosili się w sposób otwarty i pozytywny do społeczeństwa, które ich przyjmuje, oraz by byli gotowi – gdy pojawi się taka możliwość – czynnie uczestniczyć w budowaniu razem zintegrowanej wspólnoty, która będzie «wspólnym domem» dla wszystkich (Benedykt XVI, Orędzie na 93. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2007 r.).*

Swoją homilię przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zakończył modlitwą:

Miłosierny Boże, spraw, aby uchodźcy i migranci, pozbawieni domu, rodziny i wszystkiego, co znajome, doświadczali Twojej obecności pełnej miłości. Ogrzej serca młodych, starych i tych, którzy są najsłabsi. Spraw, aby czuli, że im towarzyszysz, tak jak towarzyszyłeś Jezusowi, Maryi i Józefowi na wygnaniu do Egiptu. Prowadź ich do nowego domu i nowej nadziei, jak prowadziłeś Świętą Rodzinę. Otwórz nasze serca, abyśmy przyjęli ich jak nasze siostry i braci, w twarzach, których widzimy Twego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.

Andrzej Karczmarczyk

Wspomnienie...

Moda na warsztaty dotarła także i do nas, to jest do społeczności poznaniaków z okolic Wzgórza św. Wojciecha i pl. Wielkopolskiego. Hania mieszkała przy ulicy Wolnica, ja przy Solnej, tak więc nasze uczestnictwo w warsztatach było jak najbardziej mile widziane.

Spotkania pod nazwą „Kolektyw 1A” odbywały się w starej kamienicy, mieszczącej się w podwórzu pomiędzy ulicami Działową, Wolnicą i Święty Wojciech (niekiedy także w restauracji „Tulipan”, składzie fortepianów przy ul. Święty Wojciech, na probostwie naszej parafii czy w mieszkaniu Hani). Tam poznałam sympatycznych prowadzących, a wśród nich Hanię. Był rok 2012. Braliśmy udział w działaniach mających na celu zintegrowanie grupy międzypokoleniowej, dla której ważne było miejsce zamieszkania. Było ciekawie, wesoło, no i oczywiście kreatywnie

Z czasem „Kolektyw 1A” się skończył, jego organizatorzy i uczestnicy pobiegli dalej w życie, do następnych zajęć, warsztatów, a my miałyśmy siebie. I to była prawda! Wtedy żadna

z nas nie wiedziała, że czasu, który nam dano, będzie tak niewiele. Cieszyliśmy się nawiązaną znajomością i tym, że mieszkaliśmy tak blisko siebie.

Hania zamieszkała w Poznaniu w latach 70-tych ubiegłego wieku. Wielokrotnie mówiła, jak bardzo lubi to miasto, swoje mieszkanie, które opuszczała bardzo niechętnie, nawet na święta czy wakacje. O tym, dlaczego Hania znalazła się w Poznaniu, dowiedziałam się jeszcze na warsztatach. Przywiodła ją tu miłość do Mariana Żyndy. Poznali się w Warszawie, podczas konferencji bibliotekarzy, a zbliżył ich – jak opowiadała Hania – ulewny deszcz i wspólny parasol!

U domu Hani panowała atmosfera kultu książek, zwłaszcza starodruków, o które dbała, zabierając te już najbardziej sfatygowane na kurację do specjalistów. Wysłuchałam sporo historii o pracy introligatorów, często uwag krytycznych.

Hania była osobą o zdecydowanych poglądach, potrafiącą jasno i precyzyjnie je wyrażać, obdarzoną dużym poczuciem humoru. Była przy tym niezwykle gościnna, ja zaś z tego

Hania



korzystałam chętnie, gdyż polubiłam te nasze pogaduszki w otoczeniu starych ksiąg, pięknych obrazów, cennych pamiątek, wśród których wielkie wrażenie wywarł na mnie, stojący obok kalendarza, zegar z dokładną datą i godziną śmierci jej męża. Czas się wtedy zatrzymał...

Lata naszej znajomości zdominowała żałoba po niedawnej śmierci Mariana, a potem nieuleczalna choroba Hani. Chcąc nie chcąc, krążyliśmy więc wokół spraw ostatecznych. Nie było w tym wielkiej filozofii, raczej proza życia coraz bardziej naznaczonego okrutną chorobą. Zawsze jednak było miejsce na humor, zabawne historyjki i ciekawe refleksje.

W tym czasie zmarł nasz proboszcz, ks. Marek Kaiser. Ceniła go i lubiła za ogromną życzliwość. Opowiadała, jak potrafił przejść na drugą stronę ulicy, gdy zobaczył ją na przystanku, po to tylko, by zamienić kilka słów i zapytać: „Co słyhać, pani Haniu?”. Poszła na jego pogrzeb (mnie zatrzymała w domu choroba), zabrała dla mnie pamiątkowy obrazek – zdjęcie ks. Marka. Była to, jak się później okazało, jedyna moja pamiątka i po ks. Marku, i po... Hani.

Niewiele miałyśmy wspólnych wyjść, kilka razy byłyśmy na pizzy, raz na kawie, na wieczorze poświęconym Kazimierze Iłkowiczównie. Miałyśmy wybrać się razem do mieszkania poetki przy ul. Gajowej. Nie zdążyłyśmy...

Ale Hania zdążyła zaistnieć w moim życiu, odeszła na zawsze w czerwcu tego roku.

Małgorzata Hoffmann

Święty Marcin – Biskup Biedy i Biednych

Święty Marcin jest – obok patronów miasta, Świętych Piotra i Pawła – najbardziej popularnym poznańskim świętym. Urodzony na terenie dzisiejszych Węgier jako syn rzymskiego żołnierza, od dzieciństwa pragnął poświęcić życie Bogu, mimo że jego rodzice nie byli chrześcijanami.

W wieku piętnastu lat, ku niezadowoleniu pogańskich rodziców, rozpoczął katechumenat przygotowujący go do chrztu. Jednocześnie przymusowo został wcielony do armii.

Najbardziej znanym obrazem z wizerunkiem świętego jest scena spotkania z żebrakiem w Amiens: Marcin oddaje połowę swojego płaszcza oficerskiego żebrakowi, który prosi go o jałmużnę. Następnego dnia Marcin we śnie miał ujrzeć Jezusa ubranego w połowę jego płaszcza. Po tym głębokim przeżyciu Marcin przyjął chrzest i opuścił armię. Pragnął zostać misjonarzem, walczył z protestantami i arianizmem.

W 371 r. duchowieństwo i wierni wybrali Marcina na biskupa Tours. Przez prawie trzydzieści lat energicznie pełnił on urząd biskupa, cały ten czas z wielkim oddaniem głosząc Ewangelię. Zaskarbił sobie miłość i szacunek ludu, szczególnie ubogich. Często opuszczał swoje biskupstwo, by wizytować wspólnoty chrześcijańskie, zakładał kościoły. Święty Marcin zmarł podczas



jednej z takich podróży duszpasterskich, 8 listopada 397 r. Na pogrzeb Biskupa Biedy i Biednych, jak nazywano św. Marcina, przybyły rzesze ludzi. Pochowano go 11 listopada 397 r. W tym dniu obchodzimy jego liturgiczne wspomnienie.

Z osobą św. Marcina wiąże się wiele różnych zwyczajów. Od wieków w dniu tym odbywają się procesje ku czci biskupa z Tours, a w przeddzień ludzie spotykają się przy tłustej „gęsi Marcina”. Dawniej właśnie ta gęś była ostatnią pieczenią spożywaną przed sześciotygodniowym postem adwentowym.

W naszym mieście podczas jarmarku świętomarcińskiego są sprzedawane w tym dniu rogalce, które – jak głosi legenda – pojawiły się w XIX w. na odpuszcie w parafii św. Marcina. Wtedy jeden z cukierników, odpowiadając na apel ówczesnego proboszcza tej parafii, aby wspomóc biednych, przygotował rogalce, którymi obdarowano ubogich.

W zabytkowej 500-letniej kamienicy na Starym Rynku mieści się Rogalowe Muzeum Poznania, w którym pracownicy przybliżają zwiedzającym procedurę wypieku rogalci, przypominają postać św. Marcina, a także historię miasta.

Krystyna Ludwiczak

Kto nie lubi skakać?

7 października grupa ministrantów i dziecięca schola wraz z ks. proboszczem, Trojanem Marchwiakiem udali się do parku trampolin JUMP ARENA. Takiego nagromadzenia trampolin różnej wielkości, ścieżek akrobatycznych, batutów, na których można wykonywać fikołki, twisty, salta nasza grupa jeszcze nie widziała. A ponieważ wszystkie dzieci lubią skakać, radości nie było końca!

Relacja fotograficzna z zabawy znajduje się na stronie internetowej naszej parafii. Z braku miejsca zamieszczamy tylko jedno zdjęcie, ale jakże wymowne: wszystkie buzie uśmiechnięte!



Bolesław Psuja

Zaduszki w Bucharzewie

Jak co roku na cmentarzu ewangelickim w Bucharzewie-Bukowcach koło Sierakowa odbyło się zaduszkowe nabożeństwo ekumeniczne, które zainicjowali swego czasu członkowie Akademickiego Klubu Seniora z Poznania.

Cmentarz ewangelicki znajduje się w samym środku Puszczy Noteckiej. Uporządkowany kilkanaście lat temu obiekt, już kilkakrotnie był miejscem zaduszkowych nabożeństw ekumenicznych organizowanych przez AKS. Magia tego miejsca: wysoki las i wiekowe mogiły oraz wyjątkowy charakter listopadowego święta stwarzają zawsze niebywałą atmosferę.

Modlono się za dawnych mieszkańców Bucharzewa oraz zmarłych członków AKS, w tym między innymi i za naszego proboszcza, śp. ks. kanonika Marka Kaisera. Właśnie na tym cmentarzu 8 listopada 2014 r. uroczystie odsłonięto pomnik poświęcony jego pamięci, ufundowany przez społeczność Akademickiego Klubu Seniora.

Napis wyryty na płycie pomnika głosi: *Pamięci śp. ks. kan. Marka Kaisera, proboszcza parafii św. Wojciecha w Poznaniu, inicjatora i uczestnika nabożeństw ekumenicznych na tym cmentarzu (...) pamiętający i wdzięczni członkowie Akademickiego Klubu Seniora w Poznaniu.*

(Materiały AKS, Bolesław Psuja)



Kalendarium

- 1 XI Wszystkich Świętych, uroczystość
- 2 XI Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, Dzień Zaduszny
- 9 XI Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, święto
- 11 XI św. Marcina z Tours, biskupa, wspomnienie; Narodowe Święto Niepodległości
- 12 XI Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym
- 16 XI NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia
- 19 XI bł. Salomei, dziewicy, wspomnienie
- 26 XI Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, uroczystość
- 30 XI św. Andrzeja Apostoła, święto

Śluby

Robert Weinstok i Agata Gorzelana, ul. Szelągowska
Krzysztof Kachel i Agnieszka Młodzińska, ul. Młyńska

Chrzty

Oskar, Aleksander Mikołajewicz, ul. Garbary

Odeszli do wieczności

Krystyna Sitek (l. 90), pl. Wielkopolski
Beata, Barbara Wesolek (l. 58), pl. Wielkopolski
Zofia Janowska (l. 93), ul. Działowa
Józef, Benedykt Stefanowicz (l. 83), ul. Nowowiejskiego
Stefania Kozłowska (l. 88), ul. 23 Lutego

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

INFORMATOR PARAFIALNY

Aktualni duszpasterze:

ks. Trojan Marchwiak, proboszcz; ks. Jerzy Stranz, rezydent;
ks. Mieczysław Mikołajczak.

Porządek Mszy św.:

– w niedziele i święta – 8.00, 9.30, 11.00 (dla uczniów szkoły podstawowej), 12.15 (dla młodzieży), 18.00 i 20.15 (akademicka)
– w święta będące dniami pracy – 8.30 i 18.30
– w dni powszednie: 8.30 i 18.30.

Spowiedź św.:

– 15 min przed każdą Mszą św. i w sobotę od godz. 18.00
– w I czwartek miesiąca od godz. 17.00
– w I piątek miesiąca w godz. od 16.00 do 19.30.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

– w I czwartek miesiąca od 17.00 do 18.30, w pozostałe czwartki od 18.00 do 18.30; w soboty od 18.00 do 18.30.

Chrzty: II sobota miesiąca, godz. 18.30 i IV niedziela miesiąca, godz. 12.15.

Biuro parafialne (tel. 793 842 860; 61 851 90 12): w poniedziałki i piątki, godz. 16.30-17.30; we wtorki i czwartki, godz. 9.00-10.00 (z wyjątkiem I piątku miesiąca i świąt).

Parafialny Zespół Caritas: I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00.

Członkowie Żywego Różańca: II sobota miesiąca, godz. 8.30.

Spotkania biblijne: II i IV środa miesiąca, godz. 19.00.

Spotkania AA: piątek, godz. 19.00.

Spotkania Al-Anon: środa, godz. 19.00.

Modlitwa o jedność chrześcijan: czwartek, godz. 20.00.

Parafialny Klub Seniora – „Spotkania z dobrym filmem”: godz. 11.30; terminy spotkań na cały 2016 r. podano na tablicy ogłoszeń.

Konto parafii: Bank Zachodni WBK S.A. 85 1090 1362 0000 0000 3602 2318.

Strona internetowa parafii: www.swietywojciech.archpoznan.pl.

E-mail parafii: swietywojciech@archpoznan.pl.

Pismo parafialne „Święty Wojciech”: miesięcznik, nakład 300 egz.

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha 1, 61-748 Poznań.

Redaguje zespół (w porządku alfabetycznym): Leszek Helak, Małgorzata Helak, Andrzej Karczmarczyk, Wiesław Kasprzak (skład komputerowy), Krystyna Ludwiczak, Justyna Łopaczyk, ksiądz Trojan Marchwiak (proboszcz parafii i opiekun redakcji), Bolesław Psuja (członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej), Michał Sójka.

Druk: Drukarnia GRAFIKA, ul. Leszka 22, 61-062 Poznań, tel. 61 876 89 08.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich adiustacji. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń.

Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z tytułu wydawania miesięcznika. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczane na pokrycie kosztów druku. Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym.

.....
Pozwalamy sobie przypomnieć, że wysyłając określoną sumę na parafialne konto bankowe, można uzyskać podstawę do odliczenia od podatku za bieżący rok podatkowy. W tytule wpłaty lub przelewu niezbędny jest dopisek: „darowizna na cele kultu religijnego” lub „darowizna na cele statutowe Kościoła katolickiego” albo „darowizna na Kościół”. Konto bankowe parafii: 85 1090 1362 0000 0000 3602 2318.